

NEGATYWNE PRZEMIANY W SFERZE WARTOŚCI JAKO SKUTEK REWOLUCJI INFORMACYJNEJ

1. Między harmonią przeszłości a wirtualizacją teraźniejszości*

Człowiek pierwotny zmagał się z potęgą przyrody. Ona stanowiła dla niego szczególną wartość. Jak wiadomo, nadawał jej siłom boski charakter. W poglądach niektórych filozofów starożytności szacunek dla świata przyrody przejawiał się w poglądach etycznych. Na przykład stoicy utożsamiali moralność z życiem zgodnym z przyrodą. Kieruje jej przemianami Logos a więc pozostając w zgodzie z przyrodą, żyje się zarazem zgodnie z rozumem. Nadaje to istnieniu wymiar szczęścia i zarazem moralności.

W XXI wieku sytuacja radykalnie zmieniła się. Człowiek upojony osiągnięciami cywilizacyjnymi uwierzył w swoją potęgę i przestał się liczyć z harmonią praw, którym podlega świat przyrody. Niestety, nie ciekawość poznawcza lecz chęć zysku i wynajdywania nowych środków służących zwycięstwu w czasie wojen - decyduje o finansowaniu badań naukowych. Nie licząc się ze skutkami swoich działań, człowiek doczekał się w naszych czasach następującego określenia, które wyróżnia go spośród innych żywych organizmów na Ziemi: istota śmiecząca. Jesteśmy jedynymi żywymi stworzeniami niszczącymi środowisko, w którym żyjemy. Nie zastanawiając się głębiej nad skutkami takich poczynań destrukcyjnych, ulegamy różnym chorobom, których rozwojowi sprzyja nasze odgradzanie się od przyrody oraz naturalnych metod leczniczych.

Stosunkowo jeszcze do niedawna zaznaczały się harmonijnie trzy płaszczyzny naszego istnienia. Mam na myśli naszą przynależność do świata przyrody, do świata kultury i cywilizacji, który stwarzamy, odnosząc go do świata ideałów. Muszę tu na wstępie zaznaczyć, że żadne teorie atrakcyjnie wykazujące śmierć ideałów nie są zdolne podważyć ich istnienia. Śmierć ideałów byłaby zarazem kresem człowieczeństwa. Pełnią one bowiem rolę zarówno w wymiarze życia indywidualnego, jak i społecznego. Ponadto świat kultury i cywilizacji tworzymy w odniesieniu do świata ideałów. Ujmując to

żadne teorie atrakcyjnie wykazujące śmierć ideałów nie są zdolne podważyć ich istnienia

* Śródtytuły pochodzą od redaktora naukowego tekstu

zagadnienie syntetycznie, należy uznać, że dążenie do ideałów nas ucłowiecza. One stanowią oś wielkich dzieł literackich i filmowych. Ukazane są w nich ideały jako drogowskazy ludzkiego życia. Ideały podnoszą ponad poziom istnienia w wymiarze biologicznym i materialnym. Ponadto należy pamiętać, że rodząc się, jesteśmy zaledwie zalążkiem człowieka, a będziemy tym, czym sami siebie uczynimy. Na marginesie dodam, że przedstawiciele współczesnych nurtów filozoficznych wskazują, że ideały funkcjonują w świadomości człowieka. Inny natomiast pogląd głoszą filozofowie chrześcijańscy, bowiem w ich poglądach Bóg stanowi uosobienie wszelkich możliwych pozytywnych ideałów.

Radykalna zmiana nastąpiła przeszło pół wieku temu. W istnieniu człowieka zaczęła dominować płaszczyzna kulturowa, co stało się za sprawą rozkwitu środków łączności. Jest to płaszczyzna kulturowa w wąskim wymiarze niewiele mającym wspólnego z kulturą wyższą. Mianowicie, idzie tu o kulturę mediów, inaczej kulturę masową, a więc głównie obrazkową.

Kształtuje ona z ogromną siłą - poprzez obrazy - świadomość jednostek.

Świat wirtualny, zwłaszcza po wynalezieniu telefonów komórkowych oraz Internetu, staje się dla coraz większych grup społeczeństwa jedyną rzeczywistością. Ów świat wirtualny pełni dla wielu rolę nadrzędną w stosunku do innych światów, w których człowiek istnieje. Przewidywał ten proces Oswald Spengler podkreślając już w pierwszej połowie XX wieku, że świeży kontakt ze światem przyrody zachowują jedynie dzieci zanim pójdą do szkoły, resztki ludów pierwotnych oraz wielcy pisarze i artyści, którzy mocą swojej wrażliwości i wyobraźni nie tracą kontaktu ze światem przyrody. W Polsce, w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku ten proces w stadium początkowym obserwował wybitny artysta Jerzy Grotowski, twórca Teatru Laboratorium we Wrocławiu. W czasie parateatralnych seansów uczył adeptów na nowo znaczenia kontaktu ze światem przyrody odradzając wrażliwość na zapachy i barwy tego świata, jak również przyjazną człowiekowi energię płynącą z Kosmosu.

2. Negatywne skutki rewolucji

Wobec dominacji kultury mediów, świat przyrody i jego wartość przestaje być doceniana. Zaszczepiana jest wszak wartość wygody, którą zapewniają – często niekorzystne dla zdrowia – wynalazki cywilizacyjne. Tworzą one rodzaj muru odgradzającego człowieka od środowiska naturalnego.

Miejsce wartości wyższych, czyli ideałów, zaczęło obecnie zajmować to, co jest użyteczne życiowo, co służy zaspokajaniu interesów, to, co jest przydatne w procesach konkurencji i rywalizacji przyczyniając się do sukcesu. Te negatywne przemiany w sferze wartości nastąpiły pod wpływem rewolucji informacyjnej, która szerzy niższe wartości. Negatywnie także wpływa na świadomość jednostek kult nowoczesności. Chcąc być nowoczesnym, ulega się sugestiom kultury mediów.

Ta wszechoddziałująca kultura obrazkowa osłabia wyobraźnię, sugeruje gotowe wzory do naśladowania we wszystkich dziedzinach życia. Następuje również, wraz z tą rewolucją informacyjną, zalew błędnych informacji, by podać jako przykład Wikipedię. Sugestywna moc tego świata wirtualnego jest niepomiaralnie silniejsza niż oddziaływanie na jednostki dotychczasowej kultury druku. Narusza to wolność jednostki, która nie chcąc odstawać od większości, poddaje się rozmaitym modom.

Rewolucja informacyjna doprowadziła do szybkiego obiegu informacji oraz ich nadmiaru. Wywołuje to stan rozproszenia wewnętrznego człowieka, bowiem jest poddawany ciśnieniu nadmiernej liczby wiadomości, w większości błahych i sensoryjnych. Oddziaływanie świata wirtualnego często przynosi jako skutek niwelowanie potrzeby głębszej refleksji nad uzyskiwanymi informacjami.

Rewolucja informacyjna wywołuje stan rozproszenia wewnętrznego człowieka

Niepokojące jest również i to, że rewolucja informacyjna osłabia potrzebę bezpośrednich, osobistych, kontaktów międzyludzkich. Rozmowy, dyskusje o poważnych problemach, służą rozwojowi intelektualnemu człowieka, ale niestety zanika ich potrzeba.

W poprzednich epokach znana była kultura elitarna oraz popularna. Kultura masowa, inaczej kultura mediów, rozkwitła w połowie XX wieku i nie była znana poprzednim epokom. Scała ludzki świat na niskim poziomie. Nie służy – i to jest problem - wyrabianiu mądrości, która jeszcze do niedawna słusznie była wartością wysoko cenioną. Wartość mądrości zastąpiono w naszych czasach wartością specjalistów wąskich dziedzin, co nie sprzyja rozwojowi nauki. Nie sprzyja także właściwemu kierowaniu państwem, czy – inny przykład - właściwemu rozstrzygnięciu spraw przez sędziów.

3. Czym jest mądrość współczesna!

Niedoceniana dziś wartość mądrości jest jednym z symptomów upadku człowieka w porównaniu ze starożytnością. W tamtych zamierzchłych czasach kultywowano tę wartość. Na przykład zwolennicy demokracji podkreślali, że mimo zasady równości, na której ten ustrój jest oparty, mądrzejszy nie powinien podlegać głępszemu, bowiem byłoby to nieprzyzwoite. Innymi słowy, ci którzy cenili ten ustrój polityczny zarazem czynili zastrzeżenie, iż rządy mają należeć do ludzi mądrych.

A więc jak należy pojmować mądrość? Warto przypomnieć w czasach jej pogardy dla niej. Wiąże się to obecnie w Polsce z brakiem należytego szacunku dla ludzi sędziwych, a wiadomo, że jeżeli ktoś w ogóle odznacza się mądrością, to nabywa tę cenną cechę w ciągu dziejów swojego życia. Człowiek wykształcony, dorosły musi zdobyć wiele doświadczeń życiowych, poznać głębiej życie

i rozmaite typy ludzkie, by w konsekwencji ewentualnie stać się człowiekiem mądrym.

Człowiek mądry wielostronnie ujmuje absorbujący go problem.

Wielopłaszczyznowe i wielopoziomowe ujęcie badanego zagadnienia jest przejawem mądrości. Mądrość wyraża się także w dążeniu do poznania istoty zjawisk, a nie tylko ich zewnętrznych przejawów. Skupienie wewnętrzne, zdolność do refleksji nad własnym ja, charakteryzuje człowieka mądrego. Cecha ta wiąże się z krytycyzmem wobec obiegowych, powszechnie uznawanych poglądów. Odwołując się do języka teorii dezyntegracji sformułowanej przez Kazimierza Dąbrowskiego, należy podkreślić pozytywne nieprzystosowanie mędrców do świata, wbrew potocznym poglądom nakazującym jednostkom przystosowywanie się do większości.

Osoby odznaczające się tą cechą charakteryzuje brak jakichkolwiek uprzedzeń oraz odejście od stereotypów myślowych. Innymi słowy, ludzie mądrzy odznaczają się tolerancją czyli zgodą na funkcjonowanie nawet takich poglądów oraz obyczajów, które oni kwestionują. Rozumieją, że tolerancja jest nie do pogodzenia z „ale” wykluczającym jakiekolwiek obszary ludzkiego życia. Granicą tolerancji może być jedynie niezgoda na funkcjonowanie poglądów zachęcających do nietolerancji, bądź do zabijania drugiego człowieka.

Człowiek mądry przede wszystkim stara się zrozumieć człowieka i rozgrywać się zdarzenia, zamiast oceniać je. Zwłaszcza moralizowanie nie przylega do mądrości. I wreszcie z mądrością wiąże się empatia. Wymaga ona także rozwoju niedocenianego składnika życia psychicznego jakim jest wyobraźnia, a także na ogół nieceniona przez filozofów europejskich – intuicja.

4. Dominacja przeciętności i pragmatyzmu

Negatywne przemiany w świadomości człowieka następują pod wpływem dominacji tego, co przeciętne. Właśnie wszechobecna kultura mediów jest nośnikiem przeciętności. W tej kulturze mediów faktycznie nie ma miejsca na współczesnego Sokratesa. Takie miejsce mogłoby zostać odnalezione, ale amerykanizacja, którą niesie ze sobą kultura mediów, wyraża się w propagowaniu elementów pragmatyzmu Jamesa. Ten rdzennie amerykański nurt filozoficzny XX wieku podważa szacunek dla ideałów, uprawniając każdego z nas do działań mających na celu zaspokojenie własnych interesów, bowiem jako moralne zostało uznane kierowanie się egoizmem.

Nie tylko pragmatyzm oddziałuje na Europejczyków. Rewolucja informacyjna zaszczepia również negatywne wartości zespolone z liberalizmem ekonomicznym, który został uznany za najwłaściwszy system ekonomiczny. Tak więc liczy się opłacalność, osiąganie zysku i nakazem stało się dostosowywanie

się człowieka do potrzeb rynku. Ta mityczna, obiektywna rzekomo siła, nawet skłania do tego, by edukację dostosowywać do rynku.

Oslabienie wyobraźni na skutek dominacji kultury obrazkowej ogranicza zdolność do wytyczania nowych dróg w nauce, szerzej w kulturze. Wyobraźnia jest niedocenionym składnikiem naszej psychiki. Nie ma wątpliwości, że dziełem wyobraźni są nie tylko dzieła artystyczne i literackie, ale także odkrycia naukowe i wynalazki. Wpływa ona także pozytywnie na dzieje życia jednostek i społeczeństw.

Rewolucja informacyjna zmniejsza ciekawość poznawczą, ponieważ powodując nadmiar informacji przynosi złudzenie, że wiele wiemy o świecie i o sobie.

Różne wiadomości przenoszą się wprawdzie błyskawicznie – a nie z szybkością zaprzęgu konnego – ale są to często wiadomości spreparowane, propagandowe, mające na celu odwrócenie uwagi społeczeństwa od rzeczywistych problemów, wciąż nierozwiązanych. Informacje bywają interpretowane jednomyślnie i mimo istnienia wielu stacji telewizyjnych, są jednakowo komentowane.

Ponadto mimo deklarowanej wolności, nie jest dopuszczany w naszych mediach pluralizm stanowisk. Warto to podkreślić, bowiem jedną z właściwości demokracji nierozdzielnie z nią związanych jest, przynajmniej w teorii, pluralizm stanowisk. Sprawdzeniem wolności w państwie demokratycznym i zarazem owej wieloświatopoglądowości społeczeństwa byłoby dopuszczanie - w pewnych okresach czasu – do wygłaszania w mediach własnego punktu widzenia przez przedstawicieli rozmaitych grup światopoglądowych. Jednakowy czas antenowy byłby wyrazem szacunku dla rozmaitych mniejszości.

Rewolucja informacyjna scala świat, ale jest to globalizacja na poziomie wartości użytecznych, zwłaszcza tych, które mają znaczenie dla rynku. Ponadto to scalanie świata nie przewyższa odosobnienia jednostek – skutku rewolucji informacyjnej.

5. Zderzenia wartości

Sfera wartości, to zarazem sfera świadomości, bowiem one w niej funkcjonują. Otóż negatywne przemiany w sferze wartości, które są skutkiem rewolucji informacyjnej, wyrażają się także – a raczej przede wszystkim – w wyparciu ideałów przez wartości materialne i biologiczne. Prowadzi to do kryzysu intelektualnego, który pojawia się zawsze, gdy ideały nie pełnią stosownej roli, gdy zanikają dyskusje na ich temat, gdy przestają być drogowskazami w życiu jednostek oraz społeczeństw.

Człowiek stanowi jedność psychofizyczną. U podłoża nawet najbardziej zdawałoby się abstrakcyjnych procesów intelektualnych leżą stany uczuciowe i są

zespolone z nimi poglądy na temat wartości. Włoski wybitny filozof Giorgio Del Vecchio sformułował przeszło pół wieku temu prawo do samotności jako fundamentalne prawo człowieka. Przewidział, że nastąpi rewolucja informacyjna, która doprowadzi do szybkiego obiegu informacji oraz ich nadmiaru. Prawo do samotności miało się wyrażać w nakazie rozmowy ze sobą mającej na celu nie tylko pogłębienie intelektualne. Ten wybitny filozof pragnął, by w rezultacie urzeczywistnienia tego prawa – człowiek odróżniał i poznawał własne autentyczne potrzeby i tęsknoty od tych, które są sztucznie wzniecane poprzez siłę oddziaływania kultury masowej.

Rewolucja informacyjna odwraca uwagę od sensowności dociekania istoty zjawisk. Wynalazki cywilizacyjne prowadzą do złudnego przekonania, że człowiek panuje nad światem, który zastał. Nie chce zaprzętać sobie myśli negatywnymi możliwymi skutkami niszczenia przez siebie przyrody. Wzmagany jest stan samozadowolenia mający źródło w rozkwicie cywilizacji i osiągniętych zyskach przez niewielką grupę ludzi interesów.

Można by wykorzystać media elektroniczne dla szerzenia wartości pozytywnych. Nasz XXI wiek wymaga scalenia wysiłków ludzi mądrych dla szerzenia ideałów na miarę naszej epoki.

Należy do nich przede wszystkim pacyfizm. Dziś już Kościół rzymskokatolicki nie potępia pacyfizmu po II Soborze Watykańskim, ale go nie głosi. Rzecznikami tej złożonej idei są przede wszystkim małe liczebnie Kościoły i związki wyznaniowe. Otóż współcześni pacyfiści domagają się nie tylko zakazu prowadzenia wojen oraz likwidacji przemysłu zbrojeniowego. Domagają się także zaprzestania wszelkich przejawów przemocy w życiu społecznym, łącznie z karą śmierci. Wykazują niezbędność likwidacji stałych armii, bowiem sam fakt ich istnienia staje się zarzewiem wojny. Mianowicie, armie się zbroi. Wynalazki militarne szybko postępują ponieważ nie szczędzi się środków finansowych i w rezultacie powstaje problem sposobu zniszczenia przestarzałego uzbrojenia. Okazuje się – o czym pisał już Kant w XVIII wieku – że najtańszym sposobem zniszczenia takiego uzbrojenia jest krótkotrwała wojna. Ponadto pacyfiści głoszą konieczność ochrony naturalnego środowiska, a w tym roślin przed zgubnymi, interesownymi działaniami człowieka. Głoszą idee braterstwa obejmującą nie tylko świat ludzi, ale także zwierzęta.

Ludzkość beztrosko rozwijając cywilizację, potęgującą zaspokajanie potrzeby wygody i bierności, nie zdaje sobie sprawy z tego, że znajduje się blisko przepaści. Mianowicie rozkwit przemysłu zbrojeniowego, handel bronią, wzniesienie wojen przynoszących korzyści także przemysłowi farmaceutycznemu – doprowadził do następującego dylematu. Albo pacyfizm – albo zagłada.

6. Milczenie mądrych

Zastanawiające i głęboko niepokojące w tej sytuacji jest milczenie ludzi mądrych, a w tym przedstawicieli nauk przyrodniczych. Doprowadziłyśmy do tego, że o losach świata decydują ludzie interesu oraz politycy z nimi często związani. A ponieważ na naszym kontynencie i w Ameryce Północnej demokracja została uznana bezdyskusyjnie za najlepszy ustrój – więc owymi politykami z wyboru stają się na ogół ludzie przeciętni. Są oni także z reguły decydentami treści, którymi „karmią” nas media. Negatywne przemiany w sferze wartości o których tu mowa będą, niestety, negatywnie rzutować na edukację i kształtowanie świadomości kolejnego pokolenia.

*politykami z wyboru
stają się na ogół ludzie
przeciętni*

Bibliografia

- Filozofia wobec XXI wieku*, pod red. Lecha Gawora, wyd. UMCS, Lublin 2004.
- Ziemski Andrzej, *Demokracja medialna*, w: „*Demokracja w XXI wieku*”, pod red. Marii Szyszkowskiej, wyd. TCHu i UW, Warszawa 2009.
- Stępień Katarzyna. *Media w edukacji młodzieży licealnej*, w: *Uczeń wobec wyzwań współczesności*, pod red. Anety Rogalskiej-Marasińskiej, wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010.
- Edukacja a kapitał społeczny*, pod red. Anety Rogalskiej-Marasińskiej, wyd. PAN Oddział w Łodzi i Uniwersytet Łódzki, Łódź 2012.
- Konteksty wolności*, pod red. Leszka Kopciucha, wyd. UMCS, Lublin 2013.
- Humanizm a medycyna*, pod red. Aliny Jagiełłowicz, wyd. Arboretum, Wrocław 2013.
- Edukacja społeczeństwa w XXI wieku*, pod red. Stanisława Kubikowskiego i Anny Krynieckiej.